

KSIĄŻĘ STANISŁAW PONIATOWSKI – KONESER ORAZ KOLEKCJONER DZIEŁ SZTUKI STAROŻYTNEJ I WŁOSKIEJ

PRINCE STANISŁAW PONIATOWSKI: EXPERT ON
AND COLLECTOR OF ANCIENT AND ITALIAN ART

Agnieszka Bender

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Abstract: The current state of research into the patronage and collecting activities of Prince Stanisław Poniatowski (1754–1833) in Italy with which he was connected for almost 40 years of his life is outlined. Over the period, the Prince made 3 long trips there which preceded 30 years of living in Italy on a permanent basis, first in Rome, and then in Florence where he was buried.

Despite his many accomplishments and extraordinary personal history, the Prince has not taken as prominent a position either in academic research or in the collective memory of Poles as his junior cousin Prince Józef who drowned in the Elster River giving his life for the homeland. Although no monograph has as yet been published on Stanisław Poniatowski, he is not entirely forgotten. However, the major studies dedicated to him were published a relatively long time ago. The most extensive, i.e. the book *I Poniatowski a Roma* (Firenze 1972), speaking

of the history of Prince Stanisław and the Poniatowski family, was written by the Italian writer and columnist Andrea Busiri Vici and has never been translated into Polish. As the current state of research shows, very few Polish art historians have taken any in depth interest in the Prince's activity. Apart from the mentions scattered in different studies, there are merely four articles dealing with some selected aspects of the Prince's patronage and collecting activity (by Janina Michałkowa, Elżbieta Budzińska, Tadeusz Jaroszewski, Dominika Wronikowska). Historically the most complete study dedicated to Prince Stanisław is to be found in Jerzy Michalski's paper from 50 years ago published in the *Polish Biographical Dictionary*.

The to-date Polish and foreign publications in history, history of art and archaeology do not exhaust many issues related to the person, activity, and the collecting passion of Prince Stanisław.

Keywords: Prince Stanisław Poniatowski, Italy, collector, patron, engraved gems, Rome, Florence.



1. Portret Stanisława Poniatowskiego wg Angeliki Kauffmann, Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum, nr inw. ZKW/1635

1. Portrait of Stanisław Poniatowski after Angelica Kauffmann, Royal Castle in Warsaw – Museum, ACNO ZKW/1635

Niniejszy artykuł ma na celu zarysowanie aktualnego stanu badań na temat działalności mecenasowskiej i kolekcjonerskiej księcia Stanisława Poniatowskiego w jego drugiej ojczyźnie – Italii, z którą związał blisko czterdzieści lat swego życia. Na lata te złożyły się jego trzy długie podróże, które poprzedziły trzydziestoletni pobyt stały, w czasie którego książę mieszkał najpierw w Rzymie, a potem we Florencji, gdzie został pochowany zgodnie ze swoją ostatnią wolą w okazałym, wzniesionym przez synów, grobowcu w kaplicy Najświętszego Sakramentu przy kościele św. Marka¹.

Opowieść biograficzna autorstwa Mariana Brandysa pod nieco prowokującym tytułem *Nieznany książę Poniatowski*, która ukazała się ponad pół wieku temu, jak się wydaje, nadal – mimo kilku wydań² – nie przyczyniła się nadmiernie do spopularyzowania niezwykle barwnej postaci bratanka królewskiego Stanisława Poniatowskiego, podobnie jak przetłumaczone i wydane naście lat później jego *Pamiętniki synowca*, opracowane przez Jerzego Łojka³. Książę Stanisław mimo wielu zalet charakteru, licznych dokonań i nieprawdopodobnych wręcz kolei losu, nie zajął ani w badaniach naukowych, ani w zbiorowej pamięci Polaków tak wysokiej pozycji, jak jego młodszy kuzyn – książę Józef, który zginął tragicznie w nurtach Elstery, oddając życie za ojczyznę.

Stanisław Poniatowski był synem Kazimierza, starszego brata króla Stanisława Augusta i Apolonii z Ustrzyckich⁴. Urodził się w 1754 r. w Warszawie, a zmarł we Florencji w roku 1833. W literaturze polskiej zdarza się nadal, iż jest mylony z ojcem króla, również Stanisławem. W polskich opracowaniach dotyczących historii kolekcjonerstwa czy historii relacji polsko-włoskich, podobnie jak i w przewodnikach po Wiecznym Mieście i Florencji, właściwie bywał niemal całkowicie pomijany. W przewodniku po stolicy Włoch nota na jego temat pojawiła się po raz pierwszy... w 2009 r.,

w tekście autorstwa Adama Broża⁵. A w Rzymie przecież i jego okolicach – oraz we Florencji i w jej pobliżu – znaleźć wciąż można wiele miejsc związanych z tą ważną historyczną postacią. W ostatnich kilkunastu latach daje się zauważyć pewien wzrost zainteresowania badaczy włoskich i polskich tym, raczej niepamiętanym i bez wątpienia nietuzinkowym, a przecież ulubionym bratankiem ostatniego króla. Pojawiło się kilka publikacji profesjonalnych historyków oraz, co ciekawe, pasjonatów-amatorów i dziennikarzy, którzy – rzecz znamienita – są Włochami lub mieszkającymi w Italii Polakami⁶, próbujących przybliżyć sylwetkę bajecznie zamożnego, dość ekscentrycznego księcia. Dodać warto, że powstała również sztuka teatralna pióra Alberto Macchiego – włoskiego reżysera, autora wielu tekstów, który po kilkuletniej kwerendzie napisał w 1999 r. *un Atto Unico Teatrale, pt. Stanisław Poniatowski*⁷. Należy podkreślić, że w XXI w. słynną kolekcją gemm Poniatowskiego zainteresowało się kilku młodych archeologów. Wśród nich jest przede wszystkim Claudia Wagner związana z uniwersytetem w Oksfordzie, gdzie w archiwum Beazley prowadzi projekt, którego celem jest zebranie wszelkich możliwych informacji na temat książęcego zbioru. Badaczka opublikowała już kilka tekstów na ten temat⁸. Drugim archeologiem, który zajął się problematyką gemm księcia, jest Paweł Gołyński z Krakowa, autor nowych ustaleń dotyczących kilku obiektów dawniej należących do kolekcji Poniatowskiego⁹. W sumie jednak stwierdzić można, że postać księcia – mecenasa sztuki i znakomitego kolekcjonera – w ostatnich latach chyba bardziej pobudza wyobraźnię przedstawicieli środowisk włoskich niż polskich i innych. Intryguje Włochów historia bratanka królewskiego, który po sprzedaży licznych, wielkich majątków w Polsce, pobyt w Italii wypełniał zakupami starannie wybranych majątków ziemskich, nieruchomości oraz ruchomości, w tym również wielu najwyższej klasy dzieł sztuki. Zbiory te, dzisiaj niestety rozproszone, znajdują się w kolekcjach najbardziej prestiżowych światowych muzeów.

Nie można oczywiście powiedzieć, że książę Stanisław jest postacią całkowicie zapomnianą. Nie doczekał się on jednak historycznej monografii, a najważniejsze prace naukowe poświęcone księciu powstały dosyć dawno. Najobszerniejsza pozycja książkowa szeroko ukazująca losy księcia Stanisława i rodziny Poniatowskich wyszła spod pióra włoskiego uznanego architekta i historyka sztuki, Andrea Busiri Viciego – wydana pół wieku temu, nigdy nie została przetłumaczona na język polski¹⁰. Ten sam autor kilka lat później opublikował ważny artykuł na temat rzymskiego kolekcjonerstwa Stanisława¹¹. Jak wynika z aktualnego stanu badań, niewielu polskich historyków sztuki w pogłębiony sposób zainteresowało się działalnością księcia. Poza rozszanymi, pomieszczonymi w różnych opracowaniach wzmiankami, jak się wydaje, istnieją zaledwie cztery artykuły, które z punktu widzenia wspomnianej dyscypliny naukowej omawiają tematy związane z wybranymi wąskimi aspektami działalności mecenasowskiej i kolekcjonerskiej księcia. Są to: Janiny Michałkowej o rzymskim portrecie Poniatowskiego¹², Elżbiety Budzińskiej o drugiej podróży bratanka króla do Włoch¹³, Tadeusza Jaroszewskiego o pałacu księcia „Ustronie” w Warszawie¹⁴ i Dominiki Wronikowskiej o rzymskiej „Villa Poniatowski”¹⁵. Historycznie najpełniejszym niewątpliwie opracowaniem dotyczącym księcia Stanisława pozostaje nadal artykuł autorstwa Jerzego Michalskiego zamieszczony w *Polskim słowniku biograficznym*, liczący też już niemal pięćdziesiąt lat¹⁶.

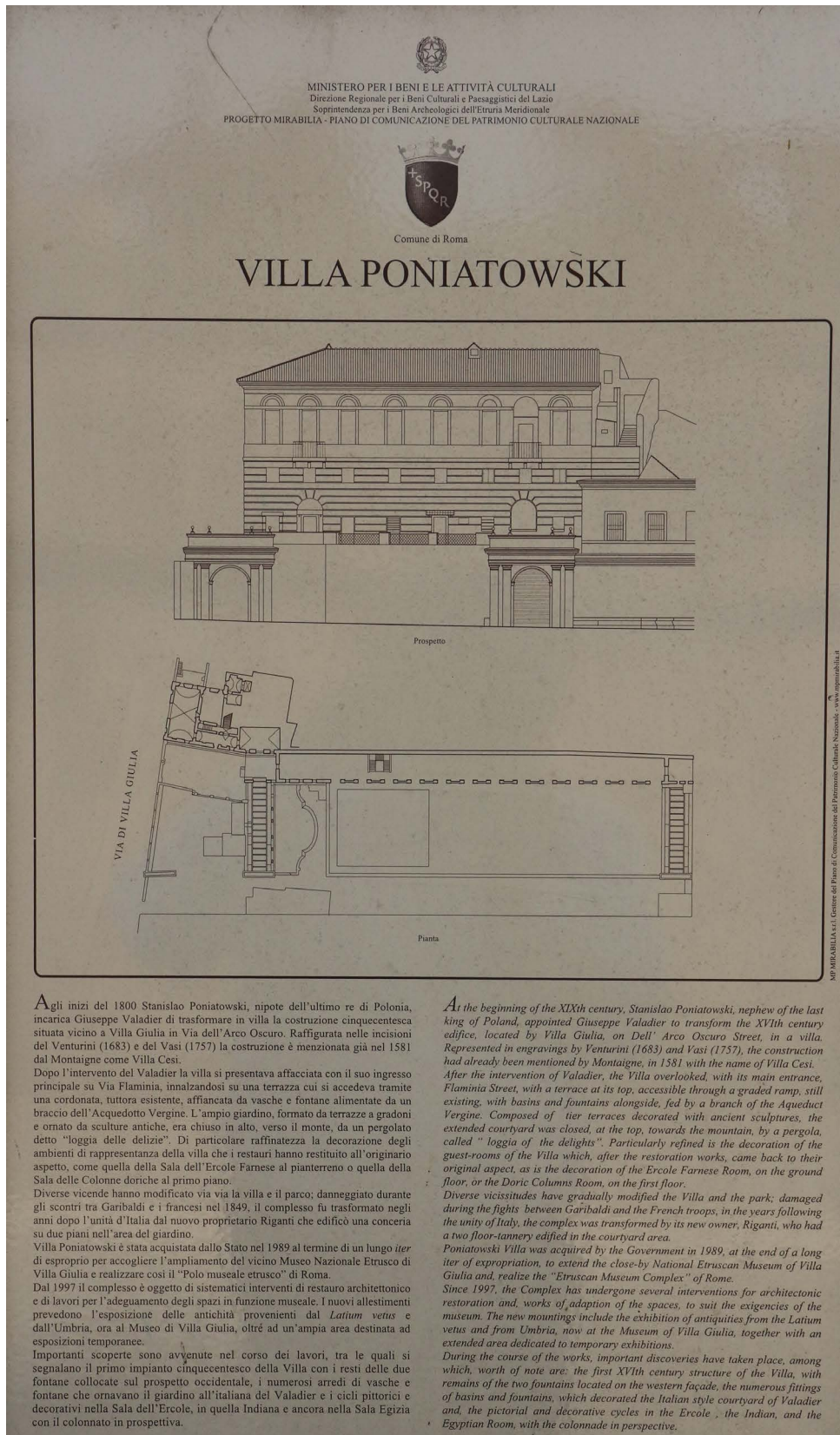
Stanisław Poniatowski uchodził za jednego z najzamożniejszych swego czasu właścicieli dóbr ziemskich w Europie, posiadał liczne majątki na Litwie, Żmudzi, Ukrainie i Mazowszu i około pół miliona poddanych chłopów¹⁷. *Jego oblige miały lepszy kurs na giełdzie amsterdamskiej aniżeli weksle wielu głów koronowanych*¹⁸. Znakomitą kondycję materialną zawdzięczał z jednej strony przychyłności króla, który go obdarzał rozległymi majątkami ziemskimi, z drugiej zaś własnym talentem, wykształceniu, rozległym zainteresowaniem, ogromnej pracowitości i umiejętnościom pomnażania posiadanych dóbr, czy to początkowo w Rzeczypospolitej, czy później w Italii¹⁹. Mógł zatem książę, już jako młody człowiek, pozwolić sobie bez najmniejszego problemu na ogromne wydatki związane z nabywaniem wyjątkowych nieruchomości oraz z pasjami kolekcjonerskimi i bibliofilskimi. Warto nadmienić, że był przy tym wszystkim bardzo oszczędny, a roztropność w operacjach finansowych miał ponoć odziedziczyć po matce²⁰.

Książę Stanisław odebrał nie tylko świetne wykształcenie, charakteryzowało go także niebywałe obycie w świecie. Był poliglota, posługiwał się biegle obok języka ojczystego również francuskim, włoskim i angielskim²¹. Odwiedził wiele krajów, poznał dwory cesarskie i królewskie, gdyż od wczesnych lat król wysyłał go z misjami dyplomatycznymi. Od młodości obracał się w kręgach monarchów i arystokracji jako przedstawiciel Stanisława Augusta²². Ostatni polski król bardzo cenił bratanek, w którym pokładał wielkie nadzieje polityczne i którego starał się kreować jako swego następcę²³. Z inicjatywy stryja Stanisław, w wieku siedmiu lat, posłany został do szkoły prowadzonej w Warszawie przez zakonników włoskich, ojców teatynów²⁴. Kilkuletni pobyt w tej szkole miał niewątpliwie dla przyszłości księcia niezwykle istotne znaczenie, gdyż w wieku dziecięcym zaszczepione w nim zostało zainteresowanie kulturą Italii, które rozwinęło się z czasem – jak pisze Marian Brandys – w jej *żarliwe umiłowanie*²⁵. Jak już na wstępie zaznaczono, zanim na stałe Stanisław Poniatowski osiadł we Włoszech odbył trzy długie podróże, podczas których z pasją poznawał różne zakątki Półwyspu Apenińskiego²⁶.

Pierwszy wyjazd księcia do Włoch, w wieku 21 lat, miał miejsce na przełomie 1774 i 1775 r., poprzedzony był wcześniejszym rocznym pobytem w Paryżu i Tuluzie. Do Rzymu wychowanek teatynów dotarł, podróżując przez południową Francję i Szwajcarię. Ta, trwająca kilka miesięcy, wizyta w Italii skwitowana została po latach przez księcia w jego *Pamiętnikach synowca* zaledwie jednym zdaniem i to z błędnie podaną datą²⁷. Obecnie zatem o tej wyprawie prawie nic nie wiemy. Marian Brandys sugeruje, że to już wówczas Stanisław *odczuwa po raz pierwszy przedziwny smak wędrówek po składach antykwarskich*²⁸. Nie potwierdza jednak tej tezy żadnymi źródłami. Podobną konstatację czyni Busiri Vici i też nie rozwija tego wątku²⁹. Elżbieta Budzińska we wspomnianym wyżej artykule, który przygotowała, bazując na będących nadal w rękopisie *Mémoires* księcia z drugiej podróży do Włoch, twierdzi, że często znajdują się w nich wspomnienia i porównania do pierwszej wyprawy. Autorka poprzestała jednak niestety tylko na tej konstatacji i nie podała żadnego przykładu³⁰. Może zatem czekające na tłumaczenie i opracowanie *Mémoires* wyjawiać jeszcze nowe, istotne informacje na temat kilkumiesięcznego pobytu księcia w Wiecznym Mieście.

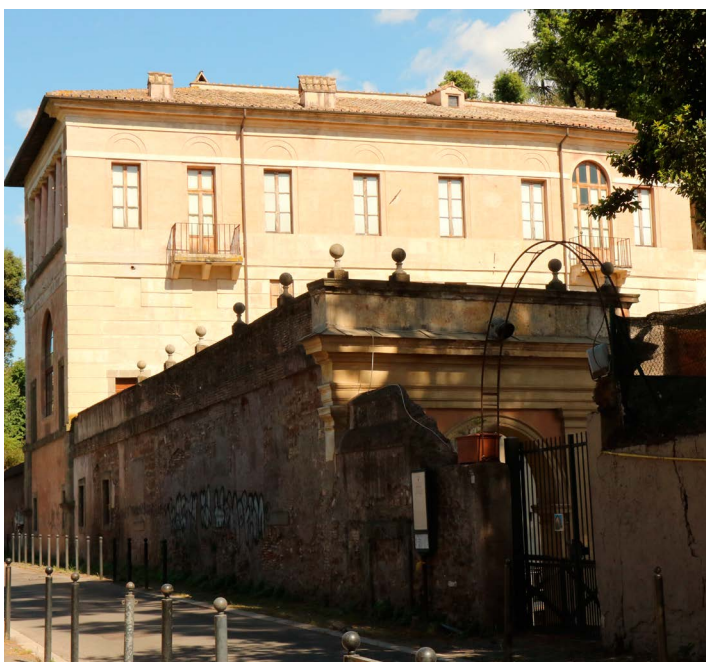
Przy obecnym stanie badań trudno z większą precyzją wskazać czas, kiedy u księcia Stanisława pojawiły się pierwsze przejawy zainteresowania sztuką oraz pięknymi i zabytkowymi przedmiotami. A. Busiri Vici twierdzi, że na kolekcjonerskie inklinacje księcia największy wpływ mieli król Stanisław August oraz ojciec Kazimierz Poniatowski³¹. Nadmienić należy, że młody książę Stanisław był członkiem działającego od 1778 r. Towarzystwa Fizycznego i gromadził, jak to było wówczas w modzie, okazy przyrodnicze, w tym minerały³². W czasie trzymiesięcznej podróży, którą odbył do Niemiec latem 1784 r., książę wykazywał duże zainteresowanie sztuką i pogłębiał jej znajomość. W Berlinie i Lipsku odwiedzał pracownie malarzy i rzeźbiarzy oraz wytwórnę porcelany, prowadził dyskusje na temat sztuki starożytnej i podziwiał rzeźby w Sans-Souci³³. W Lipsku dokonał u antykwariuszy sporych zakupów, świadczących o wyrafinowanym i wyrobionym już guście oraz... sporych możliwościach finansowych trzydziestolatka. Nabył bowiem m.in. *obraz wielki van Dycka, pięknego Rembrandta (...), cenny rysunek Reynoldsa*³⁴. Podczas zwiedzania muzeum monachijskiego w towarzystwie filologa Mateusza Nielubowicza-Tukalskiego, Stanisław Poniatowski nie dość, że odkrył *złotą wazę, ofiarowaną w XVII w. przez Smoleńsk zwyciężkiemu królowi Zygmuntovi III*, to jeszcze sprawnie przeprowadził, zakończoną sukcesem, akcję rewindykacyjną, doprowadzając do oddania zabytku królowi polskiemu³⁵. Dodać należy, że w czasie tej podróży książę prócz tego, iż wykazywał żywe zainteresowanie sztuką dawną, zamawiał także dzieła u współczesnych mu artystów³⁶.

Druga podróż księcia Stanisława do Italii jest znacznie lepiej znana i udokumentowana dzięki zachowanym wspomnieniom wyżej, *Mémoires* oraz ich częściowym opracowaniom³⁷. Wiadomo, że tym razem królewski bratanek jechał do Włoch dla podratowania zdrowia po długiej chorobie, za namową rodziny i przyjaciół. Nieobciążona żadnymi misjami dyplomatycznymi wyprawa trwała niemal rok – odbywała się między 30 kwietnia 1785 a 13 lutego 1786 roku. Księżu towarzyszyło kilka osób, w tym nieznanymi z nazwiska antykwariusz, którego Stanisław nazywa *mon Antiquaire*. W Rzymie Poniatowski przebywał około sześciu tygodni, pozostały czas wypełniła mu podróż po niemal całym kraju. Odwiedził bardzo wiele miejsc, m.in.: Wenecję, Vicencę, Bergamo, Mediolan, Certosę, Bolonię, Loreto, Weronę, Florencję, Neapol, Casertę, Kalabrię i Sycylię. Chociaż zawsze interesował się przede wszystkim sprawami ekonomii, handlu i przemysłu, poznawał jednak chętnie bardzo liczne zabytki, szczególną uwagę poświęcając kulturze starożytnej. Wiele czasu spędził w Pompejach i Herkulanum, do których to miejsc wielokrotnie powracał. Drugi wyjazd do Włoch miał niewątpliwie ogromne znaczenie dla ugruntowania zainteresowań i pogłębienia pasji księcia sztuką antyku. Napisał po kolejnej wizycie w muzeum w Portici: *To co u nas jest tylko rzemiosłem, u starożytnych było sztuką. (...) Wszystko, co robili starożytni wydaje się nie tylko użyteczne, ale piękne i solidne. To byli Anglicy swoich czasów*³⁸. Stanisław Poniatowski dokonywał w czasie całej podróży licznych zakupów; skrzętnie odnotowywał nabytki, czasem dodawał zdawkowy komentarz. W Livorno książę kupił od konsula angielskiego m.in. *bardzo ładną głowę Leonarda da Vinci*³⁹. Niestety nie wiadomo nic więcej na temat tego dzieła, nawet jaką techniką było wykonane. Książę bez wątplenia stał się wówczas entuzjastą malarstwa



2. Plan Villa Poniatowski w Rzymie

2. Villa Poniatowski in Rome, layout



3 i 4. Villa Poniatowski, elewacja od strony ulicy di Villa Giulia

3 and 4. Villa Poniatowski, elevation from the side of di Villa Giulia Street

włoskiego późnego renesansu, co nie przeszkadzało mu odwiedzać wielu współczesnych malarzy, rzeźbiarzy i rytowników. W Neapolu m.in. spotkał się ze słynną malarką Angeliką Kauffman, która w przyszłości namaluje jego portret. W czasie rzymskiego pobytu młody pasjonat starożytności zaliczył też, odnotowaną przez ówczesnych, wpadkę, gdy zakupił dla króla urnę z prochami – jak go poinformowano – Scypiona Afrykańskiego, które wkrótce okazały się... popiołami ofiarnych ciał⁴⁰. W dyktowanych pod koniec życia pamiętnikach książę – przede wszystkim człowiek bardzo praktyczny i bystry obserwator – skonał: *odbyłem podróż do Włoch, do Kalabrii i na Sycylię, gdzie stwierdziłem czym mógłby być, a czym nie jest ten piękny kraj*⁴¹.

Trzeci wyjazd do Italii, głównie do Rzymu, książę Stanisław podjął po rozstaniu z polityką i złożeniu godności cywilnych i wojskowych. Do Wiecznego Miasta przybył w końcu 1791 r. i opuścił je dopiero w kwietniu roku 1795. Najpełniej czas ten przedstawił Andrea Busiri Vici⁴². Książę w pamiętniku stwierdził: *Był to pobyt ogromnie przyjemny z racji wielkiej liczby obecnych tam świątłych i utalentowanych ludzi, którzy w wyniku europejskich zaburzeń znaleźli się w Rzymie*⁴³. Odnowił wówczas przyjaźń z wybitnym archeologiem i numizmatykiem, autorem wielotomowej historii sztuki, Janem Baptistą Seroux d'Agincourtem⁴⁴, z którym odwiedzał rzymskich antykwariuszów⁴⁵. W 1792 r. został honorowym członkiem Akademii św. Łukasza⁴⁶. W pamiętnikach książę bardzo lapidarnie wspominał o jego nowym istotnym przedsięwzięciu, jakim była budowa domu w Rzymie⁴⁷. Wiadomo, że w 1794 r. w jego imieniu słynny architekt Giuseppe Valadier kupił kamienicę przy via della Croce, którą rozbudował i przekształcił w okazałą rezydencję⁴⁸. W międzyczasie Poniatowski odbył podróże, m.in. do: Neapolu, Monte Cassino i Caserty. Wówczas od neapolitańskiej pary królewskiej otrzymał

wspaniałe wazy etruskie, które wzbogaciły jego kolekcję⁴⁹.

Nie jest znana dokładna data rozpoczęcia przez Stanisława Poniatowskiego pobytu stałego w Rzymie. Opierając się na dotychczasowych ustaleniach, wskazuje się ogólnie pierwsze lata XIX w., ok. 1805 roku⁵⁰. Enigmatyczna jest więc nadal tylko data przybycia około trzydziestoletniego księcia do Italii, zaś jego późniejsze losy, zwłaszcza rzymskie, zostały szczegółowo poznane i opracowane przede wszystkim przez Andreę Busiri Vicię⁵¹. W Wiecznym Mieście Poniatowski przebywał do 1824 roku. Oprócz wspomnianego pałacu przy via della Croce w 1800 r. książę stał się także właścicielem pałacyku za Porta del Popolo i za murami Rzymu, otoczonego rozległą posiadłością, która zajmowała obszar między via Flaminia a wzgórzem Parioli⁵². Przebudowę malowniczo położonej nieruchomości ponownie zlecił Giuseppe Valadierowi. „Villa Poniatowski” – bo taką nazwę wówczas uzyskała i tak nazywa się do dziś – odrestaurowana w latach 1997–2003, mieści obecnie część zbiorów muzeum etruskiego. Książę zakupił też, głównie od Kamery Apostolskiej, inne wielkiej urody nieruchomości i majątki ziemskie, m.in. pałac w Capodimonte nad jeziorem Bolsena⁵³, wielohektarowy majątek nad jeziorem Albano w pobliżu Castel Gandolfo, posiadłość „Tor Carbone” przy Appia Antica na przedmieściach Rzymu, majątek „Tenuta Della Colonna” w pobliżu Bomarzo oraz piękną posiadłość w San Felice Circeo⁵⁴. Szybko powiększające się kolekcje oraz bogaty księgozbiór Poniatowski umieścił przede wszystkim w rzymskim pałacu przy via della Croce oraz w „Villa Poniatowski”. Jak zauważył Busiri Vici d’Arcevia, kolekcjonerstwo księcia Stanisława w tym czasie ewoluowało – od zbiorów etnograficznych w kierunku archeologicznych i od malarstwa w kierunku grafiki⁵⁵. Wielka pasja do antyku zaowocowała bogatymi zbiorami starożytnych rzeźb, waz i gemm, medali i monet, których wykaz



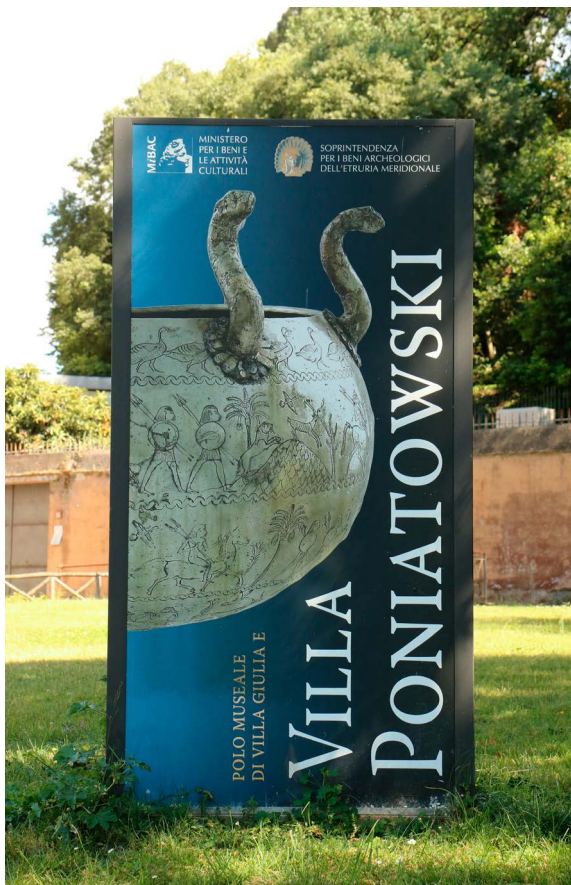
5. Villa Poniatowski, fragment elewacji

5. Villa Poniatowski, elevation fragment



7. Widok z portu na Palazzo Poniatowski, pierwszy z lewej

7. Palazzo Poniatowski as seen from the harbour, first from the left



6. Villa Poniatowski, informacja o zbiorach muzeum sztuki etruskiej

6. Villa Poniatowski, information on the Etruscan art collection



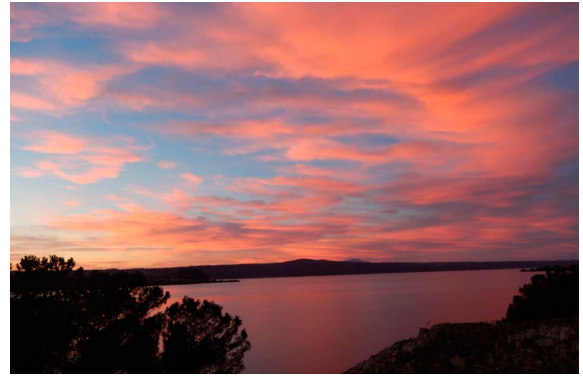
8. Palazzo Poniatowski, widok od strony Piazza della Rocca – stan obecny po zniszczeniach i przebudowach, obecnie w pałacu znajduje się kilka mieszkań prywatnych

8. Palazzo Poniatowski as seen from the side of Piazza della Rocca – current state after destructions and remodelling, with several private flats inside



9. Palazzo Poniatowski, przejście do ogrodu z widokiem na jezioro Bolsena

9. Palazzo Poniatowski, passage to the garden with the view of Lake Bolsena



10 i 11. Palazzo Poniatowski, widok z pałacowego ogrodu na jezioro Bolsena

10 and 11. Palazzo Poniatowski, view of Lake Bolsena from the palace garden

(Fot. 1 – A. Ring, L. Sandzewicz; 2-6 – Ł. Paprotny; 7, 11 – W. Cichosz; 8-10 – A. Bender)

i losy próbował, przynajmniej w części, odtworzyć wspomniany włoski badacz. Udało mu się ustalić m.in., że należąca do zbiorów księcia marmurowa rzeźba *Kory*, obecnie eksponowana jest w Kunsthistorisches Museum w Wiedniu⁵⁶. Nadal pełna zawiłości wydaje się historia najbardziej swego czasu znanej, obecnie rozproszonej, kolekcji gemm, która liczyła około 3000 obiektów. Część z nich miała być pochodzenia starożytnego, część zaś była imitacjami, wykonanymi na zlecenie księcia przez najlepszych ówczesnych glyptyków⁵⁷. Imponująco wyglądać musiał także zbiór malarstwa i rysunków należących do księcia Poniatowskiego, chociaż dzisiaj nie jest łatwo ustalić, na ile podawane w testamencie i różnych opisach prace były oryginałami. Busiri Vici d'Arcevia wymienia liczne dzieła najbardziej znanych malarzy, m.in. 4 obrazy Giotta, które należały do księcia, a znalazły się później w renomowanych kolekcjach: w Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku *Boże Narodzenie*, w Isabella Stewart Gardner Museum w Bostonie *Prezentacja w Świątyni*, w londyńskiej National Gallery *Zesłanie Ducha Świętego*, we Florencji w „Villa I Tatti” kolekcja Berenson⁵⁸ oraz słynny *Koncert* Caravaggia, obecnie przechowywany w zbiorach nowojorskiego Metropolitan Museum of Art⁵⁹. Włoski badacz wymienia także odnotowane w listach aukcyjnych sprzedaży liczne prace Włochów, takich jak: *Sofonisba Anguisola, Belotto, Bronzino, Cagnacci, Cigoli, Cima da Conegliano, Del Sarto, Dolci, Domenichino, Fra Bartolomeo, Garofalo, Guardi, Locatelli, Luini, Masaccio, Maldura, Perugino, Pordenone, Raffaello, Reni, Rosa, Rosalba, Rotari, Simone da Pesaro, Tiepolo, Veronese, Zuccarelli*⁶⁰. Dzieł Flamandów, Holendrów i Francuzów było trochę mniej, ale też odnotowuje znakomite nazwiska takich twórców, jak m.in.: Cranach, Jan Brueghel, Ostade, Poussin, Ruysdael, Rubens, Teniers, Van Loo.

Florencja stała się ostatnim miejscem zamieszkania księcia. Najpierw, w 1823 r., w Rovezzano pod Florencją Stanisław Poniatowski nabył starą willę „Palagio dei Pini”. Później, w 1825 r., już w stolicy Toskanii kupił „Palazzo

Capponi” przy obecnej via Cavour 18, do której przeniósł całą swoją kolekcję i gdzie mieszkał do końca życia. W latach dwudziestych książę stał się właścicielem także „Palazzo Guadagni”, zwanego później „Palazzo Guadagni Poniatowski”, przy dzisiejszym Piazzale della Porta al Prato. W pobliżu, w Livorno, Poniatowski kupił dwie wille: „Villa Letizia” i „Villa Monterotondo” oraz koło Sieny nabył stare opactwo San Lorenzo w Coltibuono⁶¹.

Jerzy Łojek podkreślił, że *intensywne kolekcjonerstwo z ostatniego okresu życia [księcia Stanisława] dowodzi, że był estetą i wielbicieleм rzeczy pięknych. Nigdy jednak nie uważał ich za ważniejsze od spraw politycznych i ekonomicznych*⁶². Pasja kolekcjonerska i imponujące osiągnięcia w tym zakresie, a czasem i spektakularne potknięcia, były dla niego istotnym uzupełnieniem życiowych aktywności oraz niewątpliwie odskocznią od gorzkich klęsk własnych i Polski, o której z oddali, zanurzony wprawdzie w codzienność włoską, zawsze do końca życia pamiętał⁶³. W spisanych pod koniec życia pamiętnikach, w latach 1830–1831 książę stwierdził: *Mając swobodę wyboru swej kariery należy jednak zawsze pamiętać o tym, co jest się winnym sobie samemu, rodzinie i krajowi, któremu zawdzięcza się swoją egzystencję*⁶⁴.

Reasumując, stwierdzić należy, że wymienione polskie i obce publikacje z zakresu historii i historii sztuki oraz archeologii nie wyczerpują spektrum problemów badawczych związanych z postacią księcia Stanisława Poniatowskiego. Trochę dziwi fakt, że tak liczne inicjatywy architektoniczne księcia oraz jego niezwykle szeroko zakrojona działalność na polu mecenatu i kolekcjonerstwa – najpierw w Polsce, potem w Italii – nie doczekały się wciąż większego zainteresowania, zwłaszcza ze strony polskiego środowiska historyków sztuki⁶⁵. Dotychczasowe publikacje i częściowo tylko wykorzystane materiały źródłowe oraz zachowane obiekty stanowią mogą bazę do dalszych pogłębianych poszukiwań, badań i ustaleń naukowych, które zapewne mogłyby przyczynić się do lepszego poznania nadal tajemniczych losów ruchomości i nieruchomości królewskiego bratanka.

Streszczenie: Artykuł ma na celu zarysowanie aktualnego stanu badań na temat działalności mecenasowskiej i kolekcjonerskiej księcia Stanisława Poniatowskiego (1754–1833) w Italii, z którą związał blisko 40 lat życia. Na ten czas złożyły się 3 długie podróże księcia, które poprzedziły 30-letni pobyt stały, podczas którego mieszkał najpierw w Rzymie, a potem we Florencji, gdzie został pochowany.

Książę, mimo licznych dokonań i niezwykłych kolei losu, nie zajął ani w badaniach naukowych, ani w zbiorowej pamięci Polaków, tak wysokiej pozycji jak jego młodszy kuzyn – książę Józef, który zginął w nurtach Elstery, oddając życie za ojczyznę. Stanisław Poniatowski nie doczekał się historycznej monografii, nie jest jednak postacią całkowicie zapomnianą. Najważniejsze poświęcone mu prace naukowe powstały dosyć dawno. Najobszerniejsza, książka pt. *I Poniatowski a Roma* (Firenze 1972), ukazująca losy księcia Stanisława i rodziny Poniatowskich, wyszła spod pióra włoskiego pisarza

– publicysty Andrei Busiri Vicięgo. Nigdy nie została przetłumaczona na język polski. Jak wynika z aktualnego stanu badań, niewielu polskich historyków sztuki w pogłębiony sposób zainteresowało się działalnością księcia. Poza rozszanymi w różnych opracowaniach wzmiankami istnieją zaledwie 4 artykuły, które omawiają wybrane aspekty działalności mecenasowskiej i kolekcjonerskiej księcia (Janiny Michałkowej, Elżbiety Budzińskiej, Tadeusza Jaroszewskiego, Dominiki Wronikowskiej). Historycznie najpełniejszym opracowaniem dotyczącym księcia Stanisława pozostaje nadal, liczący niemal 50 lat, artykuł Jerzego Michalskiego zamieszczony w *Polskim słowniku biograficznym*.

Dotychczas powstałe polskie i obce publikacje z zakresu historii i historii sztuki oraz archeologii nie wyczerpują wielu problemów badawczych dotyczących samej postaci, działalności, a także pasji kolekcjonerskiej księcia Stanisława Poniatowskiego.

Słowa kluczowe: książę Stanisław Poniatowski, Włochy, kolekcjoner, mecenas, gemmy, Rzym, Florencja.

Przypisy

- J. Michalski, *Stanisław Poniatowski h. Ciołek*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXVII, Kraków 1982, s. 481-487, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/stanislaw-poniatowski-h-ciolek> [dostęp 25.07.2019]; L. Bernardini, *Polacchi a Firenze. Polacy we Florencji. Poles In Florence*, Firenze 2005, s. 134-135 – autor podaje, że grobowiec synowie zamówili najpierw u Lorenza Bartoliniego, zrealizował go jednak Ignazio Villa. Zgodnie z życzeniem księcia, który był zdecydowanym przeciwnikiem gospodarki pańszczyźnianej, jego wymowa i inskrypcja przypominają o zasługach Stanisława Poniatowskiego w czynszowaniu chłopów.
- M. Brandys, *Nieznany książę Poniatowski*, Warszawa 1960; szóste wydanie książki ukazało się w 2009 roku.
- S. Poniatowski, *Pamiętniki synowca Stanisława Augusta*, J. Łojek (przet.), Warszawa 1979.
- D. Juszczak, *Marcello Bacciarelli. Najpiękniejsze portrety*, Warszawa 2018, s. 87-90. W Muzeum Narodowym w Warszawie przechowywany jest obraz Marcello Bacciarellego *Apolonia z Ustrzyckich Poniatowska z synem Stanisławem jako Flora z Amorem*; Stanisław sportretowany został na nim jako dziecko w wieku ok. 2-3 lat.
- A. Broż, *Rzym po polsku*, Warszawa 2009.
- D. Wronikowska, *Villa Poniatowski – nieznaną zabytek polski w Wiecznym Mieście?*, w: *Twórcy i dzieła. Studia z dziejów kultury artystycznej*, M. Kitowska-Łysiak i in. (red.), Lublin 2007, s. 123-129; R. Di Stefano, *Il Principe Stanisław Poniatowski a Capodimonte e il palazzo costruito „per dispetto”*, Arcidosso 2018. Należy wymienić też dwa artykuły: A. Rola-Bruni, *Pałac księcia Poniatowskiego nad jeziorem Bolsena we Włoszech*, „Nasz Świat” 2017, nr 23/10, <https://naszswiat.it/historia/palac-ksiecia-stanislaw-poniatowskiego-nad-jeziorem-bolsena-we-wloszech/> [dostęp: 25.07.2019]; *Eadem*, *Rzymski karnawał księcia Stanisława Poniatowskiego*, „Nasz Świat” 2018, nr 18/01, <https://naszswiat.it/historia/rzymski-karnawal-ksiecia-stanislaw-poniatowskiego/> [dostęp: 25.07.2019].
- <https://albertomacchiteatrostorico.blogspot.com/2011/07/stanislaw-poniatowski-testo-teatrale.html> [dostęp: 25.07.2019].
- C. Wagner, *Explaining the fable and history taken from the classics: Prince Poniatowski's Neoclassical gem collection*, w: *Excalibur: essays on antiquity and the history of collecting in honour of Arthur MacGregor*, Oxford 2013, s. 145-150, <http://www.beazley.ox.ac.uk/gems/poniatowski/default.htm> [dostęp: 25.07.2019].
- P. Gołyźniak, *The impact of the Poniatowski gems on later gem engraving*, w: *Studies in Ancient Art and Civilisation*, J. Bodzek (red.), t. 20, Kraków 2016, s. 173-189; *Idem*, *A Rediscovered Poniatowski Gem in the National Museum in Krakow*, w: „Jewellery Studies. The Journal of The Society of Jewellery Historians” 2018, nr 1, s. 3-11, https://www.academia.edu/9775595/A_Rediscovered_Poniatowski_Gem_in_the_National_Museum_in_Krakow [dostęp: 25.07.2019].
- A. Busiri Vici, *I Poniatowski a Roma*, Firenze 1972.
- A. Busiri Vici d'Arcevia, *Il collezionismo romano di Stanisław Poniatowski*, w: *Polonia-Italia: relazioni artistiche dal medioevo al XVIII secolo: atti del convegno tenutosi a Roma, 21-22 maggio 1975*, Wrocław 1979, s. 185-218 – w pierwszych zdaniach tekstu, nie ukrywając pewnej goryczy, autor nadmieniał, że jego dziesięcioletni trud, który włożył w pogłębione badania naukowe i napisanie książki o Poniatowskich, nie przyniosły oczekiwanych przez niego rezultatów i zwiększonego zainteresowania historią bratanka królewskiego, księcia Stanisława, oraz związkami artystyczno-kulturalnymi między Italią i Polską w czasach oświecenia.
- J. Michałkowa, *Rzymski portret Stanisława Poniatowskiego*, w: „Biuletyn Historii Sztuki” 1960, R. 22, nr 3, s. 296-298.
- E. Budzińska, „Pamiętnik polityczny i podróżny nieznanego autora” czyli druga podróż do Włoch księcia Stanisława Poniatowskiego, w: „Biuletyn Historii Sztuki” 1977, R. 39, nr 3, s. 287-295.
- T. Jaroszewski, *Siedziba ks. Stanisława Poniatowskiego zwana „Ustronie” w Warszawie*, w: „Materiały. Muzeum Wnętrz Zabytkowych w Pszczynie” 1984, t. III, s. 51-77; *Idem*, *Il Principe Stanislao Poniatowski e la sua dimora detta „Ustronie” a Varsavia*, w: *Cultura e nazione In Italia e In Polonia dal Rinascimento all'Illuminismo*, V. Branca, S. Graciotti (oprac.), Firenze 1986, s. 47-59.
- D. Wronikowska, *Villa Poniatowski...*
- J. Michalski, *Stanisław Poniatowski...*

- ¹⁷S. Poniatowski, *Pamiętniki synowca...*, s. 53.
- ¹⁸K. Chłędowski, *Rokoko we Włoszech*, Wrocław 1997, s. 284.
- ¹⁹J. Michalski, *Stanisław Poniatowski...*
- ²⁰M. Brandys, *Nieznany książę...*, wyd. V, Warszawa 1973, s. 14.
- ²¹A. Busiri Vici d'Arcevia, *Il collezionismo romano...*, s. 186.
- ²²M. Brandys, *Nieznany książę...*, s. 17 i następane. Pierwszą, niemal roczną zagraniczną podróż jako piętnastoletni pułkownik odbył Stanisław do Wiednia, do stryja – księcia generała austriackiego Andrzeja, osobistego przyjaciela cesarza Józefa II, któremu w trakcie manewrów armii austriackiej młodziutki książę został przedstawiony. Wkrótce potem przedstawiono go także królowi Prus Fryderykowi II. Jako szesnastolatek wysłany został do Paryża, z którego zimą 1771 r. udał się do Londynu, skąd wybrał się na kilkumiesięczny konny objazd całej Anglii. Ostatnią część swego pobytu, osiem miesięcy, spędził na intensywnych studiach w Cambridge i wiosną 1773 r. wrócił do kraju. W trzecią podróż król wysłał dziewiętnastolatka do Paryża, gdzie młody książę przedstawiony został Ludwikowi XV i jego rodzinie. Poznał wówczas także delfinową Francji Marię Antoninę.
- ²³S. Poniatowski, *Pamiętniki synowca...*, s. 6; J. Michalski, *Stanisław Poniatowski...* Autor podaje, że król w liście z 15.01.1774 r. pisał do pani M.T. Geoffrin: *ce jeune homme m'étonne souvent par sa sagesse autant qu'il me plait par son amabilité*; M. Brandys, *ibidem*, s. 17-18.
- ²⁴M. Brandys, *ibidem*, s. 14-15. Zakładem teatynów, w którym było wówczas kilkunastu włoskich zakonników, kierował ojciec Antoni Maria Portaluppi; J. Michalski, *ibidem*.
- ²⁵M. Brandys, *ibidem*, s. 15.
- ²⁶M. Brandys, *ibidem, passim*; J. Michalski, *Stanisław Poniatowski...*, *passim*; M. Wrześniak, *Florencja-muzeum. Miasto i jego sztuka w oczach polskich podróżników*, Kraków 2013, s. 30-31.
- ²⁷S. Poniatowski, *Pamiętniki synowca...*, s. 53; J. Michalski, *ibidem*; <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/stanislaw-poniatowski-h-ciolek> [dostęp: 25.07.2019]. Książę podaje w pamiętnikach datę pierwszego pobytu w Rzymie jako zimą z 1775 na 1776 r.; twierdzi, że wiosną 1776 r. powrócił do Warszawy. Nadmieniam, że w Tuluzie, wkrótce przed swoją podróżą do Włoch, dowiedział się o śmierci Ludwika XV. Król Francji zmarł 10 maja 1774 roku. A. Busiri Vici jako datę powrotu z Rzymu do Warszawy wskazuje 1776 r., ale w przypisie 12 (s. 125) odwołuje się do informacji podanych przez Giovana Francesco Cracasa, w gazecie „Cracas”, mówiących o powrocie księcia do Polski w sierpniu 1775 roku. J. Michalski podaje już jako daty pierwszej podróży Stanisława Poniatowskiego do Włoch lata 1774-1775.
- ²⁸M. Brandys, *Nieznany książę...*, s. 28.
- ²⁹A. Busiri Vici, *I Poniatowski...*, s. 144.
- ³⁰E. Budzińska, *Pamiętnik polityczny...*, s. 288. Pamiętniki dotąd tylko fragmentarycznie opracowane pt. *Mémoires de politique et de voyage d'un auteur inconnu* przechowuje Archiwum Główne Akt Dawnych, spisane zostały w języku francuskim, znajdują się w Zbiorach Popielów, sygn. 427, liczą ponad 400 stron.
- ³¹A. Busiri Vici, *I Poniatowski...*, s. 313.
- ³²J. Michalski, *Stanisław Poniatowski...*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/stanislaw-poniatowski-h-ciolek> [dostęp: 25.07.2019].
- ³³M. Brandys, *Nieznany książę...*, s. 70, 72, 75.
- ³⁴*Ibidem*, s. 80-81.
- ³⁵*Ibidem*, s. 88.
- ³⁶*Ibidem*, s. 87. Wiadomo, że w drodze powrotnej do Polski, w Trenczyńskich Cieplicach, zamówił u dreźdeńskiego malarza Krafta dwa obrazy.
- ³⁷A. Busiri Vici, *I Poniatowski...*, s. 144-153; E. Budzińska, *Pamiętnik polityczny...*, *passim*.
- ³⁸E. Budzińska, *ibidem*, s. 295.
- ³⁹*Ibidem*, s. 293.
- ⁴⁰M. Brandys, *Nieznany książę...*, s. 99.
- ⁴¹S. Poniatowski, *Pamiętniki synowca...*, s. 72.
- ⁴²A. Busiri Vici, *I Poniatowski...*, s. 154-188.
- ⁴³S. Poniatowski, *Pamiętniki synowca...*, s. 85-86 – niestety notatki księcia Stanisława dotyczące tych ponad trzech lat spędzonych w Italii nie podają żadnych informacji na temat jego działalności kolekcjonerskiej i mecenasowskiej.
- ⁴⁴E. Budzińska, *Pamiętnik polityczny...*, s. 292 – autorka wspomina, że Seroux d'Agincourt zapisał księciu Poniatowskiemu całą swoją bibliotekę.
- ⁴⁵M. Brandys, *Nieznany książę...*, s. 141.
- ⁴⁶A. Busiri Vici d'Arcevia, *Il collezionismo romano...*, s. 186, 188.
- ⁴⁷S. Poniatowski, *Pamiętniki synowca...*, s. 87.
- ⁴⁸J. Michalski, *Stanisław Poniatowski...*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/stanislaw-poniatowski-h-ciolek> [dostęp: 25.07.2019]; D. Wronikowska, *Villa Poniatowski...*, s. 125.
- ⁴⁹M. Brandys, *Nieznany książę...*, s. 144.
- ⁵⁰A. Busiri Vici d'Arcevia, *Il collezionismo romano...*, s. 191; S. Poniatowski, *Pamiętniki synowca...*, s. 28; J. Michalski, *Stanisław Poniatowski...*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/stanislaw-poniatowski-h-ciolek> [dostęp: 25.07.2019]; D. Juszcak, *Marcello Bacciarelli...*, s. 146.
- ⁵¹A. Busiri Vici, *I Poniatowski...*, s. 250-410; A. Busiri Vici d'Arcevia, *ibidem*, 185-218.
- ⁵²D. Wronikowska, *Villa Poniatowski...*, s. 125-128.
- ⁵³R. Di Stefano, *Il Principe Stanislaw...*, *passim*.
- ⁵⁴*Ibidem*, s. 26-27.
- ⁵⁵A. Busiri Vici d'Arcevia, *Il collezionismo romano...*, s. 186.
- ⁵⁶*Ibidem*, s. 195-197.
- ⁵⁷A. Busiri Vici d'Arcevia, *ibidem*, s. 197-204; R. Di Stefano, *Il Principe Stanislaw...*, s. 16-17. Po śmierci Stanisława Poniatowskiego, gdy kolekcja została wystawiona na aukcję okazało się, że część gemm pochodzi z XIX wieku. Padły ostre oskarżenia w kierunku kolekcjonera, które właściwie do dzisiaj się utrzymały. Ostatni z badaczy, który najpełniej chyba prześledził losy kolekcji księcia – A. Busiri Vici d'Arcevia, nie zajął wyraźnego i jednoznacznego stanowiska w tej sprawie. Po blisko 200 latach od sprzedaży kolekcji, przy obecnym stanie badań, wydaje się w pełni zasadne powtórne zbadanie całej niejasnej historii.

Zadania tego podjęło się ostatnio kilku młodych archeologów, wśród których wymienić należy przede wszystkim wspomnianą wyżej Claudię Wagner (patrz przypis 8). W artykule tym autorka stawia pytanie, czy książę padł ofiarą oszustów, czy sam spowodował całą tę zagmatwaną historię. W tekście nie pada jednak odpowiedź. Na stronie Uniwersytetu w Oksfordzie C. Wagner informuje, że prace nad losami kolekcji nadal kontynuuje, <http://lacmaonfire.blogspot.com/2009/07/bernie-madoff-of-gem-collectors.html>, <http://tomswope.blogspot.com/2012/05/lost-poniatowski-gem.html>, https://en.wikipedia.org/wiki/Engraved_gem; <https://royalsocietypublishing.org/doi/10.1098/rsnr.2019.0016> [dostęp: 25.07.2019]. Paweł Gołyźniak (patrz przypis 9) widzi z kolei wiele walorów w fakcie zamówienia przez księcia znacznej części kolekcji u ówczesnych gliptyków. Uważa ponadto, że tego rodzaju postępowanie księcia, czyli łączenie dawnej kolekcji z nową, nie było w XIX w. odosobnione. Twierdzi także, iż wynikać mogło ono z jego wielkiego umiłowania i podziwu dla kultury antycznej, a nie z chęci wprowadzania kogoś w błąd.

⁵⁸ A. Busiri Vici d'Arcevia, *Il collezionismo romano...*, s. 209-214 – autor podkreśla jak absurdalnie tanio synowie księcia sprzedali te najwyższej klasy dzieła sztuki.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 207-208.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 214.

⁶¹ A. Busiri Vici, *I Poniatowski...*, s. 411-434; L. Bernardini, *Polacchi a Firenze...*, s. 68, 134-135; R. Di Stefano, *Il Principe Stanisław...*, s. 47-48.

⁶² S. Poniatowski, *Pamiętniki synowca...*, s. 7.

⁶³ S. Poniatowski, *ibidem*, s. 27-28. Jerzy Łojek w dalszej części wstępu do *Pamiętników synowca...*, stwierdza, że po osiedleniu się we Włoszech *aż do zgonu żył z dala od spraw krajowych, chociaż są dowody, iż wieloma wydarzeniami na terenie Polski żywo się interesował* (s. 28). Trochę chyba mało zatem konsekwentnie w stosunku do powyżej zacytowanej opinii i również zbyt ostro formułując zarzuty twierdzi, iż *Nie należy się zatem dziwić, że [książę Józef Poniatowski] pozostał w pamięci Narodu, podczas gdy starszy synowiec króla, w dziedzinie politycznej znacznie bardziej utalentowany, lecz dotknięty ciężkim schorzeniem moralnym: niedorozwojem poczucia obowiązków patriotycznych – stawał się coraz bardziej „nieznanym księciem Poniatowskim”*. W zacytowanym stwierdzeniu część prawdy niewątpliwie się znajduje, jednak i sama postawa księcia wobec tragicznych wydarzeń, których był uczestnikiem, a na które wobec potęgi państw dokonujących rozbiorów nie mógł mieć właściwie żadnego wpływu oraz fakt, że w zbiorowej pamięci ten bratanek królewski bardzo słabo funkcjonuje, są bez wątpienia tematami złożonymi, wymagającymi dalszych szeroko zakrojonych i pogłębionych studiów oraz analiz naukowych.

⁶⁴ S. Poniatowski, *ibidem*, s. 47.

⁶⁵ Na temat inicjatyw księcia Stanisława Poniatowskiego związanych ze sztuką i architekturą w Rzeczypospolitej powstał jeden artykuł, w dwóch wersjach językowych, po polsku i po włosku (T. Jaroszewskiego, patrz przypis 14), zaś trzy inne zostały napisane na temat jego analogicznych działań w Italii (D. Wronikowska, J. Michałkova, E. Budzińska, patrz przypisy 6, 12, 13).

dr hab., prof. UKSW Agnieszka Bender

Historyk sztuki, dyplomata; (od 2006) profesor KUL, (od 2009) profesor UKSW; (2012–2016) prodziekan Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych, (od 2019) pracuje w Instytucie Kulturoznawstwa UKSW; (2016–2018) dyrektor Instytutu Polskiego w Rzymie; zajmuje się sztuką nowożytną, rzemiosłem artystycznym, relacjami artystycznymi polsko-francuskimi i polsko-włoskimi; autorka, współautorka i redaktorka blisko stu publikacji naukowych; e-mail: agbender@kul.pl

Word count: 5248; **Tables:** –; **Figures:** 11; **References:** 65

Received: 03.2020; **Reviewed:** 04.2020; **Accepted:** 05.2020; **Published:** 06.2020

DOI: 10.5604/01.3001.0014.2085

Copyright©: 2020 National Institute for Museums and Public Collections. Published by Index Copernicus Sp. z o.o. All rights reserved.

Competing interests: Authors have declared that no competing interest exists.

Cite this article as: Bender A.; KSIĄŻĘ STANISŁAW PONIATOWSKI – KONESER ORAZ KOLEKCJONER DZIEŁ SZTUKI STAROŻYTNEJ I WŁOSKIEJ. *Muz.*, 2020(61): 80-89

Table of contents 2020: <https://muzealnictworocznik.com/issue/12766>